

Lublin wyróżniony

Lublin jako jedyne polskie miasto został wpisany przez Radę Europy i Komisję Europejską na listę miast międzykulturowych. Co z tego będą mieli mieszkańcy? – Powód do dumy – odpowiada **Adam Wasilewski**, prezydent Lublina. I dodaje, że na dumie się nie skończy, bo ta decyzja może ułatwić naszemu miastu walkę o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 r.

– Zakwalifikowanie nas do tego programu ma nieporównanie większą wartość niż dziesiątki i setki billboardów, na których byśmy sobie napisali, że chcemy być Europejską Stolicą Kultury – mówi **Włodzimierz Wysocki**, zastępca prezydenta.

– Lublin będzie jednym z ośmiu miast, konstruktorów przyszłej wielokulturowej Europy

– mówi **Dariusz Jachimowicz**, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta. Dyskusje mają dotyczyć nie tylko tego, jak eksponować różnorodność, ale i tego, jak zmierzyć się z napływem imigrantów, by nie był on problemem, ale wspólnym bogactwem.

– Sam fakt, że Lublin został włączony do prac nad strategią, która ma

być realizowana w całej Europie w ciągu najbliższych 25 lat, jest dużym wyróżnieniem – twierdzi **Jan Bernad**, prezes fundacji „Muzyka Kresów”.

Na tym, że Lublin zakwalifikował się do takiej debaty, zaważyła ocena ekspertów, którzy pod koniec stycznia odwiedzili nasze miasto i rozmawiali z ludźmi kultury, przedstawicielami mniejszości i osobami pracującymi z uchodźcami. Oceniali m.in. ofertę kulturalną miasta. – Wydali wręcz entuzjastyczną opinię – mówi Wysocki. – Zostało usankcjonowane to, co długo nie było w Lublinie dostrzegane

– podkreśla **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka

– Teatr NN zajmującego się m.in. badaniem losów przedwojennych lubelskich Żydów. I dodaje, że Lublin przez wieki był miastem wielu kultur i nacji, a gdy brutalnie zniszczyła to wojna, nasze miasto musi ponownie dojść do swej wielokulturowości innymi drogami.

Pierwsze spotkanie wyróżnionych miast odbędzie się na początku maja w Liverpoolu.

DOMINIK SMAGA

